

Wychodzi dwa razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

cena o godz. 7 1/2 i popołudniu o godz. 3.

Prenumerata we Lwowie:

niedziennie 1 zł — ct.
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „

Prenumerata na prowincyi:

niedziennie 1 zł 10 ct.
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „

z dwukrotną dostawą:

niedziennie 1 zł 15 ct.
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „

miesięcznie 4 „ — „

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

WYDAWCA: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Adres „Słowa Polskiego“: Lwów, ul. Karola Ludwika 13, Telefonu nr. 402.

SŁOWO POLSKIE

Wydanie poranne.

Prenumerata

wynosi:
w Niemczech 1 zł 50 ct.
w innych krajach 2 „ — „

Ogłoszenia

(inzeraty)

za jeden wiersz pięcioletni albo jego miejsce 40 ct.

Numer pojedynczy:

w Lwowie: 2 ct.
wydania rannego 3 „ 3 ct.
wczorajszego 3 „ 3 ct.
oba wydania razem 4 „ 6 ct.

Rękopisów Redakcyja nie zwraca.

Lwów, 29 września.

Nova Pressa omawia wczorajszą zgromadzenie i uchwały czeskich mężów zaufania w Pradze. Gdyby nie tytuł pisma, czytającemu ten artykuł mogłoby zdawać się, że to jakiś organ najczerniejszych radykałów czeskich gromi z całą surowością politykę Młodoczechów, zbyt powolnie zdążających ku swemu celowi i zbyt skromnych w swych wymaganiach. „Gdyby to zgromadzenie — powiada N. fr. Presse — składało się z mężów zaufania ludu, a nie z mężów zaufania klubu czeskich posłów, to zaprawdę musiałoby ono postawić sobie pytanie, czy opłaciłyby się te wszystkie szturm i walki, dzięki którym Młodoczesi zajęli miejsce Staroczechów, aby dojsz do tego rezultatu. Między polityką okrucich (Staroczesi), a stopniowym spełnianiem żądań narodu czeskiego (dziś Młodocze), trudno nawet za pomocą łupy dopatrzeć się różnicy. Tam, dokąd zaszedł p. Herold, stał już Rieger wówczas, kiedy mu z powodu pozostawania w partii rządowej hr. Taaffe'go ściągano z ramion płaszcz trybuna ludowego i okrzykano, jako zdradę narodu. Ale znajdując się ludzie, którzy nad Kautzem, Heroldem i Kramarzem przejdą tak samo do porządku dziennego, jak Młodoczesi przeszli nad politycznymi zwłokami Riegera i jego towarzyszy. „Im otwarciej wstępują Młodoczesi w ślady Staroczechów, tem pewniej spotka ich los, który był udziałem Staroczechów. Nie pierwsze to i nie ostatnie radykalne stronnictwo, które uległo w walce i zostawiło dzieło swoje jeszcze radykalniejszemu od siebie.

Hr. Taaffe, aby pozyskać Staroczechów i z ich pomocą mieć dla siebie większość, spełniał stopniowo ich żądania tak długo, aż wręczył im Staroczechów, ani większości. Kto przygląda się bodaj pobieżnie zjawiskom w Czechach, spostrzeże z łatwością, że dzieje Młodoczechów w erze Badeniego nie mogą mieć innego przebiegu.

Może i racja. Ale Nova Pressa, tak zazwyczaj logiczna nawet w swych przewrotnych rozumowaniach, zapomina w tym wypadku o najważniejszym czynniku — o narodzie czeskim. Miał Staroczechów, może mija i Młodoczesi, ale to, co zyskali choćby tylko „okruciami“ i „stopniowo“ dla swego narodu — nie minie. Zdobycze pozostały i to właśnie gniazda panów N. fr. Presse.

Był las, nie było n-s, będzie las, nie będzie las...

Konferencję czeskich mężów zaufania omawia także N. W. Tagblatt w artykule wstępnym p. t. „Etapami“. Uwagi tego pisma streszczają się w następującym końcowym ustępie: „Stosunek i taktyka (Czechów) wobec rządu będą zawsze od skłonności tegoż do spełniania, chociażby tylko etapami, czeskich żądań. A więc przystąpić za wypowiedzeniem, co także zamarkowano uchwałą, że ewentualna zmiana taktyki ma być przedłożona do uchwały ponownemu zebraniu mężów zaufania. Jeżeli każdy z upragnionych przez Czechów etapów — a skromnem nie będą z pewnością ich życzenia na koszt Niemców i jednoci państwowej — będzie miał ten sam skutek jak rozporządzenia językowe, w takim razie czesko-parlamentarne współprawnictwo uzyskano za fatalną cenę bo dano nie „coś za coś“ ale za „coś“ — „niezmierne wiele“.

Deutsches Volksblatt zajmuje się na wstępie konfliktem hiszpańsko-amerykańskim o Kuby.

Fremdenblatt omawia dopuszczenie kobiet do studiów uniwersyteckich. Ze względu na półrządowy charakter tego pisma, uwagi mają szczególną wartość. Fremdenblatt stawia tedy pytanie, jakie zawody są otwarte dziewczęciu, które nie wyszło z domu i nie może spełnić skutkiem tego naturalnego swego zadania? „Pomnąwszy nieliczne stosunkowo jednostki, które w służbie telegraficznej lub w buchalterji znajdują zajęcie, przeważna część naszych córek oddaje się zawodowi nauczycielskiemu, w którym skutkiem tego od dawna już nastąpiło przepiętnie. Jakież słuszne powody mogłaby przytoczyć przeciw temu, aby szczególnie uzdolnionym dziewczętom zabronić poświęcenia się umiejętnościom i szukania chleba w ich zastosowaniu? Drogę tę otwarto im z dopuszczeniem kobiet na wydział filozoficzny. Coraz bardziej uciera się zadanie, że i nauka medycyny nie będzie im na zawsze zamkniętą“.

Znamienarzem tym uwagom Fremdenblattu możemy tylko przyklasnąć.

Na sobotnim zebraniu niemieckiej partji postępowej wybrano na nowo dotychczasowego wydział t. j. posłów: hr. Funke, dr. Grossa i dr. Pergelta. Sekretarzami obrano posłów: Herberta i Röhlinga, członkami prof. dr. Persche i Nowaka.

N. fr. Presse, powołując się na „kilka prowincjonalnych gazet“, donosi, że w piątek poseł Włodzimierz Gniwosz oświadczył posłowi Wolfowi, że postawia polscy dalej nie będą spokojnie znosić obelg mitynych przez niego na naród polski, ale ewentualnie każdorazowo żądają satysfakcyi za pomocą broni.

Wiadomość ta, obliczona — jak się zdaje — tylko na chwilowy efekt, nie ma pozorów prawdopodobieństwa.

Narodni Listy donoszą co niżej: Posiedzenia czwartkowe i piątkowe Rady państwa poświęcone będą nagłym wnioskom postawionym w sobotę przez rząd, a odnoszącym się

do udzielenia pomocy tym, którzy ucierpieli wskutek elementarnych nieszczęść. Nie jest wykluczoną możliwością, że w tym tygodniu nie przyjdzie także do rozpraw nad wnioskami o postawienie ministrów w stan oskarżenia — ale dopiero w przyszłym tygodniu, kiedy hr. Badeni będzie mógł już zjawić się w parlamencie. Natychmiast po przedłożeniu budżetu przez ministra finansów, ma zostać wybrana komisya budżetowa, która jak najrychlej przedłoży plenum opracowane wnioski. Wyrażono życzenie, aby nie obierano już, jak dotychczas, komisji złożonej z 48 członków, ale co najwyżej z 36 członków. Przedłożenia rządowe, odnoszące się do kwoty, udzielone zostaną obu Izbom później, aniżeli przypuszczano.

KRONIKA.

Marszałek kraj. hr. St. Badeni powrócił do Lwowa.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. Michał Bobrzyński był wczoraj, jako w dniu swych imienia, przedmiotem serdecznej owacji ze strony swych podwładnych urzędników, do których z ochotą przylgnęli się pracownicy innych dykasterji namiestnictwa. P. Bobrzyńskiemu wręczono piękny adres, podpisany niemal przez wszystkich urzędników lwowskich, namiestnictwa, przyczem przemówił w ciepłych słowach ks. kan. Taroński, członek Rady szkol., który podniósł zasługi p. wiceprezydenta i złożył życzenia imieniem zebranych. P. Bobrzyński serdecznie podziękował za zgotowaną mu owację.

Święty Michał okazał się w tym roku dla Lwowa nader łagodnym. Mimo, że przedwzrost jeszcze krew niewinnych gęsi strumieniem się lała w mieście i po przedmieściach — wczoraj zawiętość ludzka nagle uciechła, a późnym wieczorem Lwów ze względu na panujący spokój robił wrażenie małego miasteczka.

Rano był jeszcze w mieście ruch największy. W kościele N. P. Maryi Śnieżnej odbywało się solenne nabożeństwo stow. „Jedność“, w kościele zaś OO. Karmelitów nabożeństwo korporacyi majstrów i tow. budowlanych, nie brak też było i innych nabożeństw, dawanych na rozmaite intencje. Popołudniem ruch osłabł trochę, wieczorem zaś ustał zupełnie. Kronika policyjna z tego samego tytułu nie notuje żadnych nadzwyczajnych wypadków, stacya ratunkowa odebrała swobodnej, bo — jak wyżej zaznaczyliśmy — św. Michał w tym roku był nader łagodnym.

Telegram. Do hr. Badeniego do Wiednia wysłano następujący jeszcze telegram: „Excelencjo! Grono profesorów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pozwala sobie złożyć uniżony hołd i wyrazi serdecznego współczucia z powodu wypadków, które całemu polskiemu społeczeństwu stwem wstrząsnęły“.

Stowarzyszenie bratniej pomocy rękodzielniczej i przemysłowców „Ogniw“ w myśl uchwały dyrekcyi z dnia 20 b. m. zaprasza wszystkich swych członków do wzięcia jak najlichnieszego udziału w nabożeństwie żałobnem za śp. Kornela Ujejskiego, które urządza Rada m. Lwowa w piątek dnia 1 października b. r. o godzinie 9 rano w kościele archikatedralnym obr. łac.

Na kierownika biblioteki im. Baworowskich we Lwowie został powołany dr. Józef Korzeniowski, znany historyk, urzędnik uniwersyteckiej biblioteki we Lwowie. P. Korzeniowski niedawno temu powrócił z Paryża, gdzie pełnił obowiązki kierownika stacyi naukowej krak. Akademii Umiejętności.

Popis ochotniczej straży ogniowej „Sokol“ odbył się wczoraj po południu o godz. 4-ej na dziedzińcu ratuszowym i zgromadził spory zastęp ciekawej publiczności. Dzielnicy straży złożyły dowody usilnej pracy nad przyswojeniem sobie prawpły w użyciu sposobów gaszenia różnych pożarów. Przedstawiono sposób gaszenia pożaru piwnicznego, pokojowego i dachowego, przyczem nie pominięto również ratowania ludzi, zagrożonych pożarem. Śmiało skoki na koc z I. i II. piętra i spuszczenie się strażaków na liniełkach z dość znacznej wysokości — przedstawiali najbardziej zajmujący punkt programu i zyskali aplauz publiczności.

Wogóle ćwiczenia wypadły nader korzystnie. Kierował nimi naczelnik p. Hryniewicz i tegoż zastępca p. Majewski, przypatrywali się zaś popisowi naczelnik straży miejskiej, ogniowej p. Traun wraz ze swymi zastępcami.

Ze strony Rady miejskiej, z żalem wyznać to musimy — nie było nikogo — wdzięczność zaś za to należy się prawdopodobnie św. Michałowi. Gdybyśmy prawdę wyznali chcieli, z tego samego powodu zbyt wiele im spadłoby na św. Michała.

Mili lokatorowie. Murarz Huculik, zamieszkały w ul. Żółkiewskiej, znalazł sobie dobrych lokatorów. U nieplacących za mieszkanie upominał się o komorne, więc go wraz z żoną obito i wyrzucono za drzwi. Ponieważ mili lokatorowie do wieczora nie chcieli go puścić do mieszkania, musieli zwać pomocy policyi. Żoną zaś Katarzynę, poranną ciężko w głowę, opatrzyła stacya ratunkowa.

Ogłoszenie konkursu. Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na 5 stypendyów po 120 zł. dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie — z fundacyi miejskiej, ustanowionej dla uczczenia pamięci jubileuszu 40-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa. Podania wnosić należy do magistratu za pośrednictwem dyrekcyi rzeczonoj szkoły, najdalej do 31 października 1897.

Przejechanie. W ulicy Janowskiej przejechał wczoraj o 10 rano jakiś dorożkarz zebrażkę Feigę T., która z dwójkiem dzieci drobnych prosiła w tej ulicy przechodniów o wsparcie. Koń zadał jej kopytem ciężką, bo 15 centimetr. długą

ranę w głowę, skutkiem czego pogotowie stacyi ratunkowej odwoziło ją wraz z dziećmi do szpitala izraelskiego.

Skutki opilstwa. Czeladnik mularski, Zygmunt S., zamieszkały na Bajkach pod l. 16, a oddający się nalogowemu pijanistwu, dostał wczoraj obłądu umysłowego i poczył wyprawiać w domu awantury. Wezwano pogotowie towarzysza ratunkowego, które odwoziło go do szpitala powszechnego.

Morderstwo. W niedzielę dnia 26 września br. w Siarach tuż przy Gorlicach Jędrzej Korzeń w przystępie szału porwał siekierą swą słabą matkę na kilka kawałków, poczem uciekł do pobliskiego lasu. Żandarmerya powiadomiona przez wójtka udała się za mordercą i wysledziwszy go, odstała skutego do aresztu w Gorlicach. Dochodzenie sądowe wdrożono.

Pożar w Zubrzy. Wczoraj około godziny pół do 1 w południe, wybuchł pożar w Zubrzy, w stodole włościanina Iwana Szumyły. Natychmiast wyruszył mały tren straży pożarnej miejskiej do Zubrzy, leżącej jeszcze w rejonie pożarowym miejskim. Ogień szczył się tak w łownie, że w chwili przybycia straży, stały w ogniu domy mieszkalne Jana i Michała Szumyłów tudzież włościanina Józefa Pelca.

Straż ogniowa ugasiła ogień w przeciągu 4 godzin i uratowała domy drewniane, na których spłonęły dachy. Najdotkliwszą szkodę poniósł Jan Szumyło, któremu spłonęły dwie stodoly nieasekurewane, pełne zbiorów.

Środek leczniczy przeciw „wilkowi“ (gruźlicy skóry). Z Kopenhagi donoszą: Młody lekarz duński, dr. Finzen, który przed kilkoma laty w świecie naukowym obudził wielkie zajęcie, gdy mu się udało wyleczyć szybko kilka wypadków ospy, przez zastosoowanie czerwonych promieni świetlnych — zwrócił ponownie na siebie uwagę lekarzy, a w szczególności chirurgów. Zrobił on mianowicie odkrycie w tym kierunku, że niebieskie promienie świetlne, w formie skoncentrowanej, stają się środkiem zabójczym dla bakterji, skutkiem czego daje się, przy zastosowaniu tych promieni wyleczyć wiele chorób, między innymi także „wilka“, przeciw któremu lekarze dotychczas byli prawie bezradni. Dr. Finzenowi dał parlament 20,000 koron, żeby mu umożliwić dalsze badania w tym kierunku. W tym celu także wybudowano w ogromnym ogrodzie miejskiego szpitala w Kopenhadze osobny budynek, w którym odbywają się badania leczenia „wilka“ i gdzie ustawiono odpowiednie aparaty. Do tego nowego, zajmującego zakładu leczniczego ciska się lekarze z wszystkich stron Europy. Wyleczono już tam 50 chorych na „wilka“, z tych 20 opuściło już zakład w zupełnym zdrowiu. Jako źródło światła służy słonco, w czasie zaś słoty silne światło elektryczne.

Wędrująca kula. W r. 1870 tym, podczas wojny, artylerzysta Karol Jallerat, otrzymał w głowę pocisk, którego nie można było wyjąć. Lekarze zapowiedzieli mu jednak, że z tą kulą w głowie będzie mógł żyć długo. Rzeczywiście Jallerat żyje dotychczas w Cluis (depart. Indre). Niedawno kula, która siedziała dotychczas spokojnie, nagle posunęła się widać ku mózgowi, bo Jallerat przez tydzień był w obłąkaniu. Później cierpienia przeszły, aż wreszcie w tych dniach Jallerat, czując jakieś obce ciało w gardle, wyciągnął je z wysiłkiem, lecz bez bólu: była to kula, nieodstępna od lat 27-miu towarzysząca. Mimo to Jallerat pożegnał się z nią bez żalu.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

„Salon artystów polskich“. W pałacu sztuki na placu wystawowym otwartą zostanie w sobotę rano wystawa obrazów, wyłącznie polskich artystów, wśród których znajdują się dzieła pierwszorzędnym mistrzów pendla, jak np. Chelmońskiego, nieznane go dotychczas lwowskiemu miłośnikowi sztuki Organizacyja wystawy, która obejmuje przeszło 80 obrazów, zajmuje się znany portrecista prof. Akseutowicz.

Obok kompozycji malarskich znanych i uznanych artystów, reprezentują się nam również utwory najmłodszej generacyi synów Apellesa, którzy wnoszą do sztuki polskiej nowe pierwiastki artystyczne, zyskali już sobie znaczne odznaczenia w Paryżu i Monachium. Do rzędu tych młodych modernistów należą w pierwszym rzędzie: Słowiński i niezwykle oryginalny symbolista Wysocki, który dotychczas kształcił się w Paryżu.

Organizatorowie „Salonu polskiego“ zamierzają urządzić doroczne wystawy we Lwowie, Warszawie i Krakowie.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

(Telegram „Słowa Polskiego“.)

Wiedeń, 30 września. Wiener Ztg. ogłasza: Dyrektor urzędów pomocniczych wyższego sądu kraj. w Krakowie Malinowski otrzymał tytuł radcy cesarskiego, a adiunkt dyrektora tegoż urzędu Rzymkowski, tytuł dyrektora urzędów pomocniczych.

Mianowani adjunktami sądowymi w o. bregbie lwowskiego wyższego sądu krajowego:

Auskultanci: Regius dla Wyżnicy, Kozakiewicz dla Sokala, Bodakowski dla Kulikowa, Orski dla Tłumacza, Giela dla Niemirowa, Kowinski dla Przemyśla, Harlaender dla Brodów, Dudrowicz dla Brzozowa, Czyski dla Kimpolungu, Rodakowski dla Tłumacza, Przybysławski dla Komarna, Migilnicki dla Żółkwi, Wrzesniowski dla Borszczowa, Gay dla Zborowa, Starkiewicz dla Grzymałowa, Hlibowicki dla Przemyśla, Brylski dla Podwołoczysk, Drzymalik dla Brzozowa, Krahli dla Glinian, Stefko dla Lubaczowa, Liszka dla Bohorodczan, Wiszniewski dla Kut, Sobota dla

dla Kałusza, Mueller dla Skolego, Dull dla Łopatyna, Węgrzyn dla Lutowsk, Hornicki dla Radziechowa, Ploner dla Kopyczynie, Baczyński dla Belzca, Miziński dla Nizankowic, Kulczyński dla Bolechowa, Weissberger dla Sadagóry, Duniewicz dla Buska, Szydłowski dla Cieszanowa, Soziński dla Halicza, Żukowski dla Radowic, Zawadzki dla Żabiego, Winnicki dla Koemania, Sznajder dla Radziechowa, Schindler dla Zabłotowa, Serwischer dla Radowic, Annink dla Wyżnicy, Gold dla Storożynca, Kisselitz dla Kimpolungu, Zenta dla Seretu, Rappaport dla Kimpolungu.

W obwodzie krakowskiego wyższego sądu krajowego auskultanci: Kaczkowski przeznaczony dla Krosna, Swiderski dla Tarnobrzega, Ballys dla Skawiny, Poczałek dla Tyczyna, Wierciak dla Radomyśla, Tokarz dla Rozwadowa, Ielenski dla St. Sęcza, Wróblewski dla Krakowa, Marecki dla Grybowa, Talasiewicz dla Wieliczki, Spindler dla Gorlic, Głogoczewski dla Jaworzna, Jachimski dla Białej, Sokalski dla Dukli, Ujejski dla Chrzanowa, Krystek dla Żywca, Turyczyn dla Starego Sęcza, Stąp dla Piżna, Czałajński dla Ropczyc, Ciegiewicz dla Podgórza, Józefiński dla Brzeska, Kiełar dla Radomyśla, Gregorczyk dla Mielca, Kornakiewicz dla Oświęcimia, Makarewicz dla Krakowa, Wittig dla Białej, Łucki dla Kolbuszowy, Wieniec dla Białej, Franic dla Makowa, Zgorzałewicz dla Zatora, Olszewski dla Chrzanowa, Michszke dla Ropczyc, Munk dla Leżajska, Gebauer dla Tarnobrzega, Pawlik dla Kęt, Rosner dla Oświęcimia, Słowiński dla Bochni, Horain dla Krzyszowic, Wyrobek dla Miłówki, Nowak dla Żywca, Nenyczka dla Andrychowa, Pancewicz dla Gorlic, wreszcie kandydaci notaryalni Pietrzycki dla Ciężkowic i Jaworski dla Rzeszowa.

Telegramy „Słowa polskiego“.

Warszawa, 30 września. Umarł tu Karol Majewski, obecnie inżynier przedsiębiorca, znany ze swej działalności w 1863 r.

Wiedeń 30 września. Poseł Wolf ogłasza w Ostdeutsche Rundschau gratulację, jakie otrzymał z okazji pojedynku z Badenim, zaznaczając, że ilość ich wynosi 4 tysiące.

Neues Wiener Tagblatt otrzymał z Rosyi wiadomość, że hr. Badeni, który wskutek pojedynku popadł w ekskomunię kościelną, otrzymał absolucję, o czem kardynał Gruscha zawiadomił już Badeniego.

Wiedeń 29 września. Po południu Badeni wyjechał z żoną na spacer.

Wiedeń 29 września. Stan zdrowia Badeniego jest dobrym, rana goi się.

Wiedeń, 30 września. Hr. Badeui w towarzystwie małżonki wczoraj popołudniu wyjeżdża do Prateru. Powrócił po godzinnej przejażdżce. Naradzał się potem z Bilińskim i Rittnerem.

Wiedeń, 30 września. Neue Armee Ztg. donosi, iż w łonie zarządu wojskowego istnieje zamiar podwyższenia od 1 grudnia 1898 pensyj oficerów i urzędników wojskowych, począwszy od klasy V, a to w zastosowaniu do uch. alonej przez Radę państwa regulacyi płac urzędniczych. W tym celu do czasu złożenia budżetowego r. 1898 w swoim czasie wstawiony być musi kredyt dodatkowy w odpowiedniej sumie.

Wiedeń 30 września. Le Marchand, reprezentant ambasady francuskiej otrzymał od ministra Hanotaux polecenie, aby informował o zdrowiu Badeniego i wyraził mu życzenie jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Wiedeń 30 września. Minister rolnictwa, jak donosi Wiener Abendpost, ustanowił w Borsławiu stałą komisję dla zbadania niebezpieczeństw, połączonych z wydobyciem wosku ziemnego. Komitet ma wyrazić swe ostateczne zdanie co do pochodzenia gazów eksplodujących w kopalniach i co do środków koniecznych dla zapewnienia w tym kierunku bezpieczeństwa.

Komisja ta ukonstytuowała się 31 lipca. Przewodniczą starszy kom. gór. Weber z drohobyckiego okręgu górnego.

Wiedeń 30 września. Profesor Lammasch w piśmie wystosowanem do Arbeiter Ztg. podtrzymuje swe twierdzenie, że poseł Szajer na podstawie pewnej, zupełnie legalnie znówu posiada swój mandat.

Wiedeń, 30 września. Reichswehr donosi, że budżet wojskowy zostanie delegatym przedłożony, większym aniżeli dotychczas. Iteukuya wydatków na armię oznaczałaby samobójstwo w chwili, w której wszystkie państwa stopniowo podwyższają swe budżety wojskowe. W etacie wojskowym umieszczono pozycje tylko najpotrzebniejsze.

Praga, 30 września. Klub Młodoczechów ogłasza w Narodnich Listach komunikat, w którym się zastrzega przed wnioskami, jakiego wysnuć można z liczby uczestników onegdajszego zebrania i powołuje się na to, że uchwały wiecu powzięte zostały jednogłośnie.

Budapeszt, 30 września. Wieczorem nastąpił odjazd królewskiej pary rumuńskiej po serdecznem pożegnaniu, przyczem obaj monarchowie trzykrotnie się ucałowali. Królowa rumuńska ucałowała cesarza w twarz, a cesarz ucałował serdecznie dłoń królowej.

Budapeszt, 30 września. Podczas wczorajszego obiadu galowego cesarz Franciszek Józef po francusku wygłosił toast na cześć rumuńskiej pary królewskiej, dziękując za tak serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Rumunii zeszłego roku, wyrażając swe wielkie

zadowolenie z powodu wizyty, oświadczył, że radość z powodu tak doskonałych stosunków, istniejących między obu państwami dzięki gorliwym staraniom króla Karola. Dalej w przemówieniu swem prosił cesarz Franciszka Józefa, aby król Karol był przekonany, iż zawsze będzie się starał o poparcie usiłowań króla rumuńskiego i zakończył życzenia zachowania tak dobrego stosunku z Rumunią, która mądrości króla swego zawdzięcza fakt, iż stała się w Europie czynnikiem porządku i spokoju.

Po francusku odpowiadał także król Karol za tak pochlebne dlań słowa i za tak serdeczne przyjęcie, zapewniając, że przestoroczny pobyt cesarza w Rumunii niezatarte pozostawił wspomnienia. Wizyta ta silnie wpłynęła na utrwalenie serdeczniejszych stosunków istniejących między obu państwami. Wzięły te jeszcze więcej ściśnione zostały wspaniałem przyjęciem, jakiego rumuńska para królewska doznała w Budapeszcie. Król Karol skończył swój toast prośbą o przyjęcie zapewnienia o wielkim szacunku i serdecznych życzeniach, jakie wraz z małżonką swą żywi dla cesarza i rodziny jego, życząc mu długiego panowania dla dobra pokoju i wiernych mu ludów.

W obiedzie galowym oprócz monarchów i członków rodziny królewskiej wzięli udział rosyjski w książę Borys, dygnitarze, generałowie, ks. Ghika itd. Przed obiadem para królewska razem z cesarzem zwiędziła gmach parlamentu i klub parkowy, gdzie ich ludność witała owacyjnie.

Budapeszt 30 września. Rumuńska para królewska zwiędziła rano w towarzystwie cesarza Franciszka Józefa i arcyksięcia Ottona krajową galerję obrazów i entuzjastycznie witana była przez ludność miejscową; popołudniu król rumuński odbył przegląd szóstego pułku piechoty, był na śniadaniu w kasynie oficerskiem tegoż pułku i wniósł toast na cześć Franciszka Józefa.

Darmstadt, 30 września. Car z żoną i dziećmi przyjadą 2 października.

Bukareszt, 30 września. Tutejsze pisma wyrażają się następująco o odwiedzinach królewskiej pary w Budapeszcie:

Vioteza uważa je za naturalne następstwo odwiedzin cesarskich w Bukareszcie — za uzupełnienie faktycznych stosunków sympatycznymi owacyami.

Epoca zarzuca liberałom, że dawszy się uniesie opozycyjnemu prądowi, rodmuchali sprawę narodową, a teraz schowali się do kąta.

Dreptatea uważa odwiedzin królewskiej pary za błąd polityczny i wyszła w żałobnych obwódkach (!) podobnie jak Adeueral, który gwałtownie napada na rząd i Adolę, przypisując odwiedzinom nadzwyczaj doniosłe znaczenie i zarzucając nieroztropność królowi, jako temu, który rzucił Rumunię w objęcia trójprzymierza.

Usiłowania jednak pism opozycyjnych, by wywołać w Rumunii burzę z powodu odwiedzin królewskiej pary w Budapeszcie, nie odniosły skutku. Artykuł Adeueralu wymierzony wprost przeciw królowi, spłył z powszechnem potępieniem.

Bukareszt, 30 września. Rumuńska para zwołuje na przyszłą niedzielę zgromadzenie, na którym zaprotęstuje przeciw bezpodstawnemu twierdzeniu, jakoby sprawa narodoza została na zawsze pogrzebaną. Manifest zapowie wzniesienie walki.

Hamburg, 30 września. Torpedowiec l. 28 przywiózł dziś wiadomość do Cuxhaven, że zwłoki księcia meklemburskiego wydobyto w dobrym stanie.

Koelnische Zeitung zapewnia na podstawie najnowszych wiadomości z Kuby, że w Hwanie bliskie jest powszechne bankructwo finansowe. Do czerwca tylko wynosiły zalegające wypłaty w kasie państwowej 45 milionów pesetas.

Berlin, 30 września. Wedle Volks Ztg. pomiędzy kolejami rosyjskimi i niemieckimi przyszło do ustanowienia bezpośredniej pozycy frachtowych dla nafty przechozącej z rosyjskich stacyi do Niemiec. Dotychczas nafta rosyjska nie mogła rywalizować z amerykańską, dzięki brakowi takiej bezpośredniej taryfy. Obecnie obowiązująca ona będzie na przestrzeni między portem Petrowskim na morzu Kaspijskim i placami ładunkowymi nad Wolgą, a najważniejszymi stacyami niemieckimi i holenderskimi.

W Amsterdamie zebrał się ma niebawem konferencya celem powzięcia uchwały, co do szczególnie ważnej taryfy wywozowej dla rosyjskiej nafty do Królewca i Gdańska. Tym sposobem — mniemają — obawa, by amerykański kartel naftowy ceny nafty nadmierne wsrubował, — została zażegnana.

Berlin, 30 września. Poseł socyalnej demokracji Stadthagen, który zszedł zimy na posiedzeniu rady miejskiej powiedział: „Do czekaliśmy się ciężkich czasów, musimy bowiem płacić po 2 marki 50-fingów od osoby, ażeby ludzie tacy jak Leckert, Luetzow, Tausch i Windheim bawili się mogli“, został dziś za to oświadczenie skazany na sześciotygodniowe więzienie z powodu obrazy prezdyenta policyi Windheima.

Berlin, 30 września. Do tutejszej Kreuz Ztg. donoszą z Warszawy, że car dał pozwolenie na założenie szkoły kadetów w Warszawie, jedynę takiej instytucji w zaborze rosyjskim.

Cuxhaven, 30 września. Wczoraj po popołudniu wydobyto ciało księcia Fryderyka Wilhelma meklemburskiego.

Rzym, 30 września. Agencya Stefani'ego donosi, że pułkownik Parsons udał się do

Massawy i Kassali celem porozumienia się z włoskimi komendantami w sprawie ewentualnego opuszczenia Kassali.

Madryt, 30 września. Gabinet podał się do dymisji.

Fiume, 30 września. Izad angielski zażądał dokładnego rysunku, przedstawiającego stację „Tyryi“ z „Ika“.

Wczoraj odeszły plany wraz z wszystkimi szczegółami do Londynu.

„Ika“ udało się nareszcie podnieść z dna morskigo.

Paryż, 30 września. Z Aten donoszą do Figara, iż panuje tam powszechne przekonanie, że izba będzie ratyfikowała traktat pokojowy. Cały gabinet będzie musiał podać się do dymisji, a Delyannis ma znowu objąć ster rządów.

Paryż, 30 września. Temps donosi, że Loze dowiedział się o swem mianowaniu generalnym gubernatorem Algieru dopiero wtedy, gdy doniosły o tem dzienniki paryskie Jakkolax w tych dniach ma nastąpić urzędowe mianowanie, nie oświadczył jeszcze Loze rządowi, czy przyjmie ofiarowane mu stanowisko w Algierze. Z drugiej strony opowiadają, że przyjaciele Cambona usilnie czynią starania, ażeby mu dano odpowiednio odškodowanie za przyrzeczone poselstwo w Waszyngtonie. Jako najodpowiedniejszą osobistość na ambasadora w Wiedniu wymieniają Cambona. Właśnie obecnie, gdy sprawy polityki wewnętrznej Cislitawi wielki wpływ wywierać mogą na zewnętrzną politykę monarchii Habsburskiej, byłby w stanie popierać skutecznie w Wiedniu sprawy rzeczypospolitej francuskiej, tylko człowiek takimi uposażony przyniotami, jak Cambon.

Madryt, 30 września. Epidemia tyfuszowa wzrasta; 900 osób leży chorych, 30 umarło.

Kanea, 30 września. Wczoraj siedem żaglowców z turecką flagą próbowało wysadzić na Krete wojska, ale flota międzynarodowa uniemożliwiła wykonanie tego zamiaru.

Ateny, 30 września. Dymisja ministerstwa nie ulega już wątpliwości. Rallis przedłożył Izbie w piątek traktat pokojowy z równocześnie oznajmieniem, że rząd stosuje się do zasadniczego kroku swym tem, że ustępuje wymagania rządu, któryby posiadał pełne zaufanie Izby, trzeba bowiem będzie wysłać pełnomocników dla ostatecznego zawarcia pokoju, dla ugody z wierzycielami, a tego podjąć się może tylko rząd, oparty na bezwzględnej wierze Izby.

Gdyby nawet wbrew przewidywaniom Izba wyraziła rządowi swe zaufanie, niemniej część ministrów ustąpi.

W ministerstwach służba już krząta się jak na wychodnem.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 29 września.

Drugi dzień świąt izraelskich ograniczył do minimum frekwencję giełdy, wskutek czego pomimo dość pomyślnego usposobienia, ogólna tendencja bardziej wzmożenię się nie zdołała. W pierwszym stadium obrotów nastąpiło nawet pewne osłabienie w skutek berlińskich sprzedaży akcyj kredytowych rzekomo z powodu bliższego urzędowania projektu założenia wielkiego banku miejskiego, naturalnie jako instytucji wybitnie konkurencyjnej. Kredyty obniżyły się chwilowo do 357-25, zakończyły jednak po 358-12, węgierskie po 392-50, angielskie po 160, unijne po 295.

W akcjach kolejowych odbywały się tylko nieliczne transakcje; małe zwiski osiągnięły stabsbany 341-50, północno-zachodnie 250-25 i Busztiehradiery 573-75. Tramwaje wiedeńskie notowano wyżej na wiadomość, że prywatne pertraktacje z gminą wiedeńską postąpiły tak dalece, że w najbliższym już czasie zostaną wdrożone rokowania oficjalne. Targ lokalny cierpiał wskutek braku uczestników, obroty były bardzo skromne a kursa prawie bez zmiany, jak np. w alpinach, które zamknęły po niezmiennym kursie 132-50. Nieznaczna zwykła wykazują tylko międzynarodowe elektryczne po 322-25. Walory tureckie trochę lepiej uposażone; losy notowały 64-37, akcje tytoniowe 159.

Giełda zbożowa.

Wiedeń, 30 września. Słabe kursa nie podnoszą się, ale dalsze straty nie nastąpiły, bo wynika kwestya krycia. Z drugiej strony targ efektywny nie dotrzymuje kroku. Notowano: pszenicę na jesień 11-51, pszenicę na wiosnę 11-49, 11-44, 11-46, żyto na jesień 8-61, żyto na wiosnę 8-71, owies na jesień 6-27, 6-28, owies na wiosnę 6-52, kukurydza na wiosnę-październik 4-81, na maj-czerwiec 5-34, 5-32, 5-34, rzepak na styczeń-luty 13-45 13-55, na sierpień-wrzesień 13-10 do 13-20.

Tygodnik rolniczy

gospodarstwa krajowego

Opłacalność drenowania.

Opłacalność drenowania najlepiej wykazują skutki, jakie drenowanie wywołuje w ziemi, a która dadzą się zebrać w następujące zestawienie:

Przez drenowanie po pierwsze podnosi się temperatura ziemi.

Podług „doświadczeń Perkesa termometr umieszczony w ziemi drenowanej w głębokości 17 cm. wykazał ciepło 18-8°, w niedrenowanym gruncie 8-3°, w głębokości zaś 78 cm., na drenowanym polu 9-3°, na niedrenowanym 7-7°. Ciepło wody wypływającej z drenów wynosi najmniej 4 do 8° C.

Inne doświadczenia z ciepłota ziemi drenowanej wykazało równocześnie, że niedrenowana ziemia w głębokości 0-3 m. okazała 7-8° R., drenowana 13-9° R.; w głębokości 18 cm., niedrenowana 8-3° R., drenowana 18-9° R.

Grunta drenowane zamarzają bardzo płytko, niedrenowane znacznie głębiej. Oziębiny na drenowanych ziemiach nie doznają szkody od mrozów.

Skorupa lodu na drenowanych gruntach odstaje od ziemi, a po stajaniu lodu i śniegu ziemia w kilka godzin osycha.

Dalszym skutkiem drenowania jest wcześnie obychanie gruntu drenowanego, z powodu, że woda z tającego śniegu i lodu dostaje się szybko i ciągle do drenów, a nie zatrzymuje się tygodniami na wierzchniej warstwie ziemi przez zamróżenie i nieprzepuszczalność. Wczesne obychanie gruntu daje możliwość wcześniejszego użycia ziemi pod orkę i siew i użycia mniejszej ilości pociągowej siły. Orki zaczynają się na gruntach drenowanych o 14 dni wcześniej niż na niedrenowanych, dlatego czas potrzebny do dojrzewania rośliny jest dłuższy i plony większe.

Dalszym skutkiem drenowania jest po trzecie to, że grunt staje się do uprawy łatwiejszym i przystępniejszym, przez drenowanie nie zatrzymuje się długo woda „na powierzchni gruntu, ziemia nie rozkłada, nie czepia się nog zwi-rząt pociągowych i nie hamuje ruchu narzędzi, na wiosnę nie zarasta silnie chwastami, przez mroźne powietrze kruszeje i w znacznej części przyjmuje budowę grudek i pulchniejszą się staje już przed orką, przez co orka jest lżejsza i tańsza. Grunt drenowany wymaga do uprawy mniej siły pociągowej i mniej pracy w ogóle. W Jabłonowie, powiat Kamionka Str. na drenowanym gruncie potrzeba było użyć jednego pługą o jednym koniu na dzień na morg, na niedrenowanym zaś musiano na morg użyć siły 1-8 woła i 2-3 konia przez trzy dni orki. Przed drenowaniem potrzeba było do orki użyć 4 koni, które pracowały w pługą z wysiłkiem, po drenowaniu wystarczały już 2 konie do pługą.

Po czwarte, przez drenowanie zyskuje się lżejszy okres dojrzewania roślin przez możliwość rozwijania się wczesniej wegetacji, dlatego też dostaje się dorodniejsze plony, jak np. w Jabłonowie waga zboża w korcu wynosiła:

Zboże	przed drenow.	po drenow.
pszenica	85 kg	106 kg.
żyto	80 „	105 „
owies	60 „	80 „
jęczmień	70 „	92 „

Leclerc podaje, że wzrost wagi hektolitra zboża wynosi po drenowaniu najmniej 5 kg.

Po piąte, skutkiem pełniejszego okresu dojrzewania jest wcześniejszy zbiór. Wskutek drenowania następuje, po szóste, rozkruszenie ziemi, przez co wzrasta przepuszczalność gruntu, a ta pociąga za sobą głębsze jego zwietrzenie.

7) Prz. z drenowanie tworzą się również większe przestrzenie wolne między częściami ziemi, przez co korzenie roślin wchodzą głębiej i szybciej, mogą łatwiej się rozrastać, więcej mają przestrzeni ziemi do czerpania pokarmów, stanowisko ich jest pewniejsze i porost gęstszy. Ponieważ rośliny głębiej zapuszczają korzenie, więc mniej są zależne od zmian zewnętrznych powietrza, mają więcej jednostajne warunki życia, jednostajniejszy i dogodniejszy rozwój. Działanie włoskowatości w gruntach drenowanych jest mniej szkodliwe z powodu silnego pęknięcia gruntu.

8) Przez łatwy przystęp powietrza w głąb gruntu następuje wzmocnienie procesów chemicznych rozkładu ziemi, a tem samem szybsza przemiana materii i większy zapas pokarmów dla roślin.

9) Skutkiem drenowania grunt, stając się pulchniejszym więcej pochłania pokarmów roślinnych w ziemi się tworzących lub też przez nawożenie do-tarczanych.

10) Wskutek powyższych działań drenowania, a szczególnie mniejszej zależności od zmiany stanu atmosfery jest na gruntach

Drenowane lub nie	Zboże	Obszar w morgach	Korzyść ogólna	Korzyść na morg	Różnica kor.	Cena zł	Suma zł	Opłaca się w la-tach	Wzrost produkcyi w %	U w a g a
Drenow.	Przenica	46	460	7-2						
Niedren.	„	40	138	3-6	3-6	7	252	2	100	Zamiast 3 orek używano po drenowaniu 2 orek, zamiast 6 wózek, 3 wózek, zamiast 4 koni, 2 koni do pługą. Orka rozpoczynała się o 2 tygodnie wcześniej, a żniwo również.
Drenow.	Żyto	25	118	5-0						
Niedren.	„	46	97	2-0	3-0	6	180	3	130	Przed drenowaniem siano na morg najmniej 36 garncy, po drenowaniu największej 34 garncy.
Drenow.	Ówies	36	187	5-0						
Niedren.	„	30	21	0-7	4-3	4	172	3 1/2	600	
Drenow.	Buraki	5	490	98						
Niedren.	„	5	—	—	98	0-8	784	1	—	
Drenow.	Ziemniaki	—	—	—	60					
Niedren.	„	—	—	—	10	50	0-8	480	1	100
Drenow.	Żyto	—	—	—	6					
Niedren.	„	—	—	—	6-0	6	360	1 1/2	—	
Drenow.	Jęczmień	—	—	—	7-5					
Niedren.	„	—	—	—	4-0	3 1/2	5	175	3	87
Drenow.	Pszenica	—	—	—	10					
Niedren.	„	—	—	—	4	6	7	42	1 1/2	150
Drenow.	Żyto	—	—	—	10					
Niedren.	„	—	—	—	2	8	6	48	1	258
Drenow.	Groch	—	—	—	8					
Niedren.	„	—	—	—	8					

drenowanych pewniejsza produkcyja, czyli grunta są mniej żądne.

11) Wskutek tworzenia się i długiego utrzymania budowy grudek w ziemi, ta mniej cierpi od posuszy, w upały mniej traci wilgoci, która w przestrzeniach ocienionych między grudekami zatrzymuje się, a nawet para wodna w powietrzu zawarta skrapla się w nich.

12) Wskutek tego działania, grunta drenowane mniej cierpią na posuszę i zbytek wilgoci, która w dreny łatwo spływa. Wilgoc w gruntach drenowanych jest jednostajniejszą, tak, jak i ciepło.

13) Na gruntach drenowanych częściej i w większej ilości tworzy się rosa.

14) Przez pęknięcie ziemi, zapuszczanie głębiej korzeni przez rośliny i przez resztę powyższych skutków, porost rośliny jest gęstszy, silniejszy i zdrowszy.

15) Ponieważ woda, stojąca na gruncie, szybko wsiąka i nie zatrzymuje się długo, na gruntach drenowanych od-ada orka w zagony, a wszędzie może być wprowadzona orka płaska, dogodniejsza i dająca jednostajne plony, pozwalająca użycia maszyn, jak siewników, kosarek i żniwiarz, przymet zwozka jest łatwiejsza i lepszy wyzysk przestrzeni pod uprawę.

16) Przez silny i gęsty porost zbóż, spowodowany osuszeniem, porasta na polach drenowanych mniej chwastów.

Na gruntach świeżo drenowanych należy siał zboża tylko przez 2 do 3 lat, również silne nawożenie na drenowanej, ale niedostatecznie jeszcze osuszonej i zwietrzałej ziemi jest szkodliwe.

Leclerc podaje następujące zestawienie skutków drenowania.

	Ilość sno-pów	Ilość hl. ziarna	Ilość ctn. mtr.
Przed drenowaniem	1550	19	13-3
Po drenowaniu	2000	30	22-5

Barral podaje następujące przykłady wzrostu produkcyi:

Zboże	Przed drenowaniem	po drenowaniu	Wzrost produkcyi w %
Pszenica	7	15	143
Żyto	15	42	1-0
Pszenica 8-25	18-32	29-129	
Ziemniaki 6700 kg.	7600 kg.	13	
Pasza	4140	10340	150

W Anglii dochód na gruntach drenowanych podniósł się w trójnasób, a wkłady opłaciły 10%.

W Galicji najmniejszy dochód wypadł o 2 ctn. metr. więcej z morga, zatem zwrot kosztów drenowania trwał najdłużej przez 6 lat.

Z dat z-branych na wystawie krajowej w 1894 r. zd-łatem ze tawie następującą tablicę:

Miejscowość	Przed drenowaniem	Po drenowaniu	Różnica zł	%
Ląki	8-00	10-00	2-00	25
Streptów	9-00	12-00	3-00	30
Raciborsk	7-00	10-00	3-00	40
Gdyczyn	8-00	12-00	4-00	50
Zboiska	4-6	7-9	3-00	50-70
Czarnołężce	7-02	11-07	4-00	58
Jurówce	8-00	15-00	7-00	80
Gdomy	6-7	10-15	4-8	70-110
Bierzanów	8-00	15-00	7-00	87
Wiszniowa	8-10	15-25	7-15	80-150
Krościenko	3-6	6-10	3-4	70-100
Besko	4-10	10-17	6-7	70-150
Ustroń	1-4	6-8	4-00	100-200
Kobierzyn	5-00	12-00	7-00	140
Targowiska	4-8	12-14	8-6	80-100
Niebock	8-10	18-00	10-8	80-120
Żyraków	5-00	10-00	5-00	100
Złoty Potok	10-00	20-00	10-00	100
Libusza	5-00	10-00	5-00	100
Bratkówka	8-00	16-00	8-00	100
Bajdy	4-8	12-16	8-00	100-200
Kozy	5-6	12-15	7-9	140
Jaćmierz	8-00	10-00	2-00	150
Leszczowate	5-00	13-00	8-00	160
Polanka	4-00	12-00	8-00	200

Ze szczegółowo zbieranych dat, o ile na to dozwolili stosunki służbowe, nie pozwalające na obserwację pewnej miejscowości przez szereg lat, mogę podać następujące: Najwięcej danych mam z Jabłonówki, gdzie ekonom Krajewski przez kilka lat śledził z uwagą podług moich wskazań efekt drenowania.

Na polu drenowanym w r. 1889 i 1890 otrzymano w r. 1891, 9 1/2 ctn. metr. pszenicy; pole to przed drenowaniem nie dawało wcale pszenicy w zwykłej uprawie — w korzystnym zaś roku przy pomocy gnojenia i nawożenia kości dało 3 ctn. metr. pszenicy, przystość więc produkcyi wyniosła 6 q. po 7 zł. zatem 42 zł., oprócz tego zmniejszyła się kosztą uprawy o 4 zł. na morgu, dochód więc był o 46 zł. większy, a drenowanie wskutek tego opłaciło się w jednym roku.

Pole drenowane w r. 1892 dało w następnej jesieni 6-8 q. pszenicy, której przedtem wcale nie dawało, zatem dochód wyniósł 47-6 zł., a drenowanie opłaciło się również w jednym roku.

W krajach nadbrunnych zapasy wrosły bardzo znacznie. Na ukształtowania się dalsze usposobienia targów i na ceny wpłynęło stanowczo jeszcze wiadomości w Indii, Australii i Argentynie. Dotychczas donoszą z Indii, że urodzaj tam jest bardzo dobry. W Australii ocenijają zbiory mniej korzystnie niż w lipcu, a z Argentyny donoszą o szaranieży, która miała szkody urządzić. W obecnej chwili jeszcze z tych krajów nie prawie nie wywoła. Z Ameryki jest jeszcze zapowiedzi 30000 centnarów metr. żyta do Austrii. Położenie targów austriackich wyłącza jednak dalszy przypływ zboża zagranicznego.

W Wiedniu targ zbożowy zupełnie osłabł tak w kupnie towaru gotowego jak i w dostawę. W braku popytu na mąkę, nie było kupców chętnych na pszenicę, która straciła do 30 zł. w stosunku do poprzedniego tygodnia. Żyto pośledniejsze nie było do zbycia. Owies spadł o 10 ct — a kukurudza, aż o 25 ct.

Jęczmień trzymał się twardo w cenie, tem bardziej, że nie było dowozów, a tem samem wyborni, kupujący zachowywali wy-czekujące stanowisko.

W sprzedażach terminowych ceny jeszcze więcej się obniżyły, bo zbywający było wielu a chętnych do przyjmowania zobowiązań na przyszłość po wysokich cenach brakowało. Okazuje się, że jeszcze giełda wiedeńska jest bardzo obciążona zobowiązaniami terminowymi, których się pozbyć nie może. Ilo razy okaże się na giełdzie dążność do zrealizowania zobowiązań z wysokimi cenami, następuje osłabienie usposobienia i zwykłyemu muszą się cofać, by się na dotkliwe straty nie narażać. Czekają więc lepszej pory.

Oto notowania ważniejszych targów:

Nowy York, 28 września. Pszenica na wrzesień 95 1/2, na październik 97 1/2, na gruzień 95 1/2, centów za buszel.

Gdańsk, 23 września. Pszenica dziś w tendencji słabszej piękne gatunki o 2 m., inne o 3-4 m. taniej. Terminy krajowej: wrzesień październik 183 mar., październik-listopad 182 1/2-182 mar., listopad-grudzień 182 1/2-181 1/2 mar., kwiecień-maj 182 mar.

Żyto słabo, ceny bez zmiany. Terminy krajowej: wrzesień-październik 130 1/2-130 mar., październik-listopad 129 1/2 mar., bób koniski rosyjski tranż biały olbrzymi 182 mar. za tonę. Lopucha rosyjska tranż. 115-118 mar. za tonę. Siemię lniane ros. tranż średnie 148 mar. za tonę. Otręby pszenne najgrubsze 3-9 1/2 mar., żytnie 3-90-4-4-10 mar. za 50 kilo.

Mąka w zupełnem zaniedbaniu. Młynarze robili wszelkie ustępstwa, to też ceny spadły.

Notowano w Wiedniu: Nr. 0, złr. 21- do 21-50, Nr. 1 złr. 20- do

W Chodorowie pole drenowane w jesieni roku 1895, dało ozimej pszenicy w r. 1896 10 1/2 q. z morga — toż samo pole obok położone niedrenowane, dało 6 q. również ozimej pszenicy — różnica wynosi 4 1/2 q. po 7 zł. = 31-5 zł. nadwyżki dochodów. Dochód ten zwraca koszt drenowania w 1 1/2 roku.

W Hajcu 14 morgów zupełnego nieużytku dał, w pierwszym roku po zdrenowaniu 1-200 korey paszy i brukiw; dochód brutto wynosił 640 zł.; obróbka kosztowała 250 zł., zatem na czysto dało to pole 390 zł. — a z morga 25 zł. Sto morgów drenowanych dało w roku 1894 11-500 korey ziemniaków t. j. na morg 115 korey — najlepszy jednak wydatek wynosił na morg 123 korey, a ponieważ przed drenowaniem dawało to pole 35 do 85 korey z morga, drenowanie opłaciło się więc znakomicie. Jęczmień użyskano na drenowanym obszarze 11 q. — zaś na niedrenowanym 5-8 q.

W Czyżkach, koło Sambora, nadwyżka dochodów wyniosła 4 q. zboża z morga.

W Podwysokim pole z ziemniakami przyniosło z morga 100 q. nadwyżki dochodów — z pszenicą zaś 6 q. wypłaciło się więc drenowanie w 1 1/2 roku.

W biejącym roku w Czerlanach otrzymano na pola drenowane w r. 1893 ziemniaki dorodne, na które liczyć można 60 korey z morga najmniej — podczas, gdy obok położone pole dało 20 q. ziemniaków.

Ziemniaki na drenach można było o miesiąc wcześniej zasadzić — licząc korzec po 15 zł. otrzymuje się 90 zł. z morga, — drenowanie kosztowało 50 zł. — obróbka 20 zł. zostaje więc po zupełnym zwrocie wkładów w jednym roku 20 zł. nadwyżki.

Należałoby przez powyższych skutków drenowania przeprowadzać przez szereg lat badania chemiczne i mechaniczne zmian ziemi po drenowaniu, oraz obserwacje stanów wody zaskórnej, jakoteż pomiary ilości wody odpływającej z drenów w różnych porach roku.

Obserwacje takie dałyby możliwość przekonania się praktycznie o trafności projektów, a najwięcej o warunkach wpływających na najkorzystniejszy odstęp drenów w naszych stosunkach klimatycznych. Obserwacje takie i badania mogłyby prowadzić inżynierowie biura melioracyjnego, gdyż każdy z nich miał na tyle czasu i mógł badany przedmiot odwiedzić co roku parę razy. Korzyści z uzyskania rezultatów byłyby nadzwyczajne i musiałby korzystnie wpłynąć na opłacalność drenowania.

Inst. Jan Blauth.

Przegląd tygodniowy.

Piękna pogoda w całej Europie, w ostatnim tygodniu, bardzo sprzyjała kończeniu robót polnych. Międzynarodowy targ zbożowy, przy spokojnem usposobieniu, trzymał się jeszcze w cenach wysokich. W Anglii, mimo, że zapasów na targach nie było i mimo, że morzem zboża nie płynęło wiele, ceny jednak się ponizły. Farmerzy dostawili masy zboża nowego urodzaju. Francja przy braku towaru wykazywała ceny wysokie. Młynarze zakupów nie robili, bo na mąkę nie było popytu. I w Niemczech usposobienie było spokojne a ceny chyliły się ku żniżce. W Austrii przy małych wahanach ceny spadają. Nowsze obciążenie zapasów i zbiorów, szczególnie w Rosji i Rumunii, nie pozwala już obawiać się braku zboża, zwłaszcza, że dowozy farmerów amerykańskich w stosunku do lat poprzednich bardzo wzrosły. Od 1 sierpnia dostawili oni w roku bieżącym 3,564,000 kwart. pszenicy. W dwóch poprzednich latach dowozy te wynosiły 2,825,000 i 2,177,000 kwart.

W krajach nadbrunnych zapasy wrosły bardzo znacznie. Na ukształtowania się dalsze usposobienia targów i na ceny wpłynęło stanowczo jeszcze wiadomości w Indii, Australii i Argentynie. Dotychczas donoszą z Indii, że urodzaj tam jest bardzo dobry. W Australii ocenijają zbiory mniej korzystnie niż w lipcu, a z Argentyny donoszą o szaranieży, która miała szkody urządzić. W obecnej chwili jeszcze z tych krajów nie prawie nie wywoła. Z Ameryki jest jeszcze zapowiedzi 30000 centnarów metr. żyta do Austrii. Położenie targów austriackich wyłącza jednak dalszy przypływ zboża zagranicznego.

W Wiedniu targ zbożowy zupełnie osłabł tak w kupnie towaru gotowego jak i w dostawę. W braku popytu na mąkę, nie było kupców chętnych na pszenicę, która straciła do 30 zł. w stosunku do poprzedniego tygodnia. Żyto pośledniejsze nie było do zbycia. Owies spadł o 10 ct — a kukurudza, aż o 25 ct.

Jęczmień trzymał się twardo w cenie, tem bardziej, że nie było dowozów, a tem samem wyborni, kupujący zachowywali wy-czekujące stanowisko.

W sprzedażach terminowych ceny jeszcze więcej się obniżyły, bo zbywający było wielu a chętnych do przyjmowania zobowiązań na przyszłość po wysokich cenach brakowało. Okazuje się, że jeszcze giełda wiedeńska jest bardzo obciążona zobowiązaniami terminowymi, których się pozbyć nie może. Ilo razy okaże się na giełdzie dążność do zrealizowania zobowiązań z wysokimi cenami, następuje osłabienie usposobienia i zwykłyemu muszą się cofać, by się na dotkliwe straty nie